OFE -> IKE + PPK, czyli nie taki diabeł straszny, jak go malują

Komentarz z 05.07.2016 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Wczorajsza poranna konferencja wicepremiera Morawieckiego poświęcona przyszłości OFE rozgrzała media i inwestorów. Prezentacja, która została przy okazji przedstawiona, była chyba najczęściej czytanym dokumentem przez ostatnie 24 h. Jakie wnioski płyną z przedstawionej propozycji?

Ogólnie nie jest źle, chociaż początkowo sprawa wyglądała dramatycznie. Niektóre media przekazały bowiem, że każdy z 16,5m uczestników OFE dostanie po 6.300 zł, bez względu na to, ile wcześniej wyniosły wpłaty. Na slajdzie 27 prezentacji była jednak mowa o 'średniej', a nie o tym, że wszyscy mają otrzymać 'po równo'. Co oznacza, że **każdy uczestnik OFE dostanie tyle, ile wyniosły jego składki**. A dokładniej ¾ tego, ¼ pójdzie na Fundusz Rezerwy Demograficznej (FRD). Ale o tym później.

Drugą dobrą informacją jest to, że środki zostaną przekazane na nasze Indywidualne Konto Emerytalne w ramach III filara. A to by oznaczało, że politycy nie będą już nam mogli zabrać tych środków w przyszłości. Chociaż oczywiście malkontenci powiedzą, że (i) wcale nie ma pewności czy będzie to takie proste – bo przecież przeniesienie środków między II (publicznym) a III (prywatnym) filarem może napotkać trudności legislacyjne oraz (ii) przy dość luźnym podejściu do prawa naszych polityków w przyszłości wszystko zdarzyć się może. Ale w wariancie prezentowanym przez wicepremiera zamiast OFE będziemy mieć IKE plus kolejny zapis w ZUSie (to ta ¼ środków, które pójdą na FRD).

PTE zostaną przekształcone w TFI i będą nadal funkcjonować. To pozytyw dla osób, które pracują w tych instytucjach. Będą one zarządzać już nie OFE, ale funduszami inwestycyjnymi. Fundusze te początkowo będą składać się w 100% z polskich akcji. Ich strategia inwestycyjna musi zostać jeszcze uregulowana.

Proponowane rozwiązanie nie sprowadza się zatem do nacjonalizacji

spółek notowanych na GPW w Warszawie. To trzeci pozytyw. Nadal struktura własnościowa tych firm pozostanie rozproszona, nie będzie w akcjonariacie Skarbu Państwa albo innego państwowego tworu. To ulga dla tych wszystkich inwestorów i zarządów spółek, które obawiały się, że staną się państwowymi lub częściowo-państwowymi przedsiębiorstwami z dużym ryzykiem chęci sprawdzenia się w biznesie przez polityków.

Czwartym pozytywem jest powstanie obowiązkowych Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK). W każdym przedsiębiorstwie zatrudniającym 20 osób taki plan musi powstać, a każdy pracownik będzie miał prawo decyzji czy chce, czy nie do takiego PPK przystąpić. Środki do PPK będzie wpłacać pracodawca (1,5%), pracownik (2%) i państwo (0,5%). Dodatkowo pracownik na starcie dostanie 250 zł od państwa. W ten oto sposób w ramach III filaru w przyszłości może powstać nowy mechanizm zbierania składek na przyszłe emerytury przez kilka milionów osób pracujących. Suma wszystkich wpłat rocznie, które następnie inwestowane byłyby głównie w polskie akcje i obligacje, mogłaby wynosić 12 mld zł (przy założeniu uczestnictwa 5,5m osób i średniej składce 4%). To duża kwota, jak na rozmiary naszego rynku finansowego.

Piątym pozytywem może okazać się system zachęt podatkowych. Oszczędzając dłużej niż przez 12 miesięcy, moglibyśmy liczyć na podatek Belki w niższej wysokości niż standardowe 19%. W tym jednak przypadku wymagane są jeszcze uzgodnienia z ministrem finansów.

Co nam się nie podoba / gdzie mamy wątpliwości:
- zabranie z OFE 35 mld zł i przeznaczenie ich na Fundusz Rezerwy Demograficznej – te środki mogą być wydane przez polityków na „szczytne” lub „sprawiedliwe społecznie” cele, niekoniecznie związane z demografią czy emeryturami;
- prezentowane rozwiązanie nie jest złe – pytanie czy przyjęte zostanie w tej wersji, czy też zostanie poddane dalszej obróbce, po której może okazać się, że będzie gorsze niż to, które wczoraj zaprezentował wicepremier Morawiecki;
- nasza największa wątpliwość – gdy kilka lat temu politycy PO, na czele z ministrem Rostowskim, zaczęli grzebać przy OFE, złamali nasze zaufanie do stabilności prawno-podatkowej wokół naszych emerytur. Dziś już wszyscy wiemy, że nasz system emerytalny będzie niestabilny i co kilka lat kolejni politycy będą przy nim grzebać. A to na pewno nie będzie zachęcać Polaków do długoterminowego oszczędzania na 20, 30 lat.

Reasumując, żywot OFE dobiega końca. Ale nie musi to oznaczać

narodowej tragedii. Wręcz przeciwnie, może być to początek nowego, całkiem ciekawego rozdziału w historii naszych emerytur i naszego rynku finansowego. Wszystko teraz w rękach polityków.

Autor jest założycielem i Prezesem Zarządu Quercus TFI S.A. Jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. posiada zezwolenie na prowadzenie działalności udzielone przez Komisję Nadzoru Finansowego, będącą dla Quercus TFI S.A. organem nadzoru.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- Drukuj
- PDF
- 183 odsłony

Wszystkie komentarze zarządzającego